„SŁOWO BOZE“

Dodatek do Nr. 39. 40

Ewangelia na niedzielę osiemnastą po Zielonych Świątkach.

W on czas wstąpiwszy Jezus na łódź, przewiózł się i przyszedł do miasta Swego. A oto przywieźli Mu powietrzem ruszonego, na łożu leżącego. A widząc Jezus wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Ufaj synu, odpuszczają się grzechy twoje. A oto niektórzy z piśmiennych mówili sami w sobie: Ten bluźni. A widząc Jezus myśli ich, rzekł: Czemu myślicie złe rzeczy w sercach waszych? Cóż jest łacniej rzec: odpuszczone są tobie grzechy twoje; czyli rzec: wstań a chodź? Lecz abyście wiedzieli, że Syn człowieczy ma moc na ziemi odpuszczać grzechy, tedy rzekł powietrzem ruszonemu: wstań, weźmij łoże twoje, a idź do domu twego. I wstawszy, poszedł do domu swego. A widząc to rzesze, bały się i chwaliły Boga, który dał takową moc ludziom.

Św. Mateusza w rozdziale IX, wiersz 1—8.

NAUKA.

Zdrowie, o jak wielkiem i drogocennem jest ono dobrem. Słusznie ludzie, składając sobie życzenia, wyrażają pragnienie a tem samem prośbę do Pana Boga, aby Bóg darzył drogie im osoby czerstwem zdrowiem. bo życie i zdrowie to największe z doczesnych darów Bożych. Jakże często wzdychał za utraconem zdrowiem ów powietrzem ruszony, o którym opowiada dzisiejsza Ewangelia św. Boleści szarpią wszystkie członki jego, leży jak kłoda bezwładna na łożu, gdyby go litościwi ludzie nie nakarmili jak małe dziecko, zginąłby wkrótce z głodu. Po utracie zdrowia poznaje człowiek wartość jego wielką.

Jednak pamiętajmy drodzy czytelnicy, że to wielkie dobro zdrowia, którem człowiek się cieszy, użyczył nam Stwórca, On też w każdej chwili może nam je odebrać, gdy to dla wyższego dobra duszy będzie potrzebne. A gdy podobało się Panu Bogu nawiedzić nas obecnie klęską wojny, która sama wielu żołnierzy jako rannych kładzie na łoże boleści, wielu zaś z nich wskutek głodu, pragnienia, zimna i przemęczenia dotyka chorobą, może każdego z nas pozostałych w domu jeszcze prędzej niż w innym czasie choroba

powalić. Uczmy się przeto kochani czytelnicy od owego człowieka powietrzem ruszonego, co mamy w takim wypadku czynić, abyśmy zasłużyli sobie podobnie jak on na miłosierdzie Boskiego Zbawiciela.

Człowiek powietrzem ruszony z żywą wiarą zwrócił się do Pana Jezusa o pomoc, podobnie też powinien każdy chrześcianin z żywą wiarą i z dziecięcą ufnością zwracać się w każdej potrzebie do Chrystusa Pana, najlepszego naszego Pocieszyciela, który także w dzisiejszej Ewangelii chce nam dać naukę, że wszelkie dopusty Boże wychodzą tylko na nasze dobro. Jesteśmy bowiem albo grzesznikami, a wtedy chce Pan Bóg przez chorobę ciała uzdrowić chorobę naszej duszy, albo jesteśmy sprawiedliwymi, a wtedy chce naszą cnotę doświadczyć i doskonalić, jak również chce nam dać sposobność odpokutowania tu na ziemi kar czyścowych i zebrania sobie wielkiego [illegible] g[illegible]a [illegible]iebo. Dlatego nie powinniśmy w chorobie narzekać i niecierpliwić się, lecz upokorzyć się przed wolą Boża i uwielbiać nabożnie wyroki Boże.

Lecz mamy nie tylko z poddaniem się woli Bożej ukorzyć się przed wszechmocną ręką Bożą, lecz także z naszej strony uczynić chętnie to [illegible] ry Boże na nas się spełniły. Co zaś mamy wykonać w tym względzie, to mówi nam Duch św. przez usta Mędrca swego w Piśmie św.: **„Synu w chorobie twojej nie opuszczaj samego siebie, ale proś Pana a On cię uzdrowi. Odwróć się od grzechu a prostuj ręce i od wszelkiego występku oczyść serce twoje... A daj miejsce lekarzowi, albowiem go Pan stworzył“.** Upomina Duch św. chorego aby prosił Pana, a więc modlił się a nie popadał w zwątpienie, nie poddawał się rozpaczy, nie szemrał, nie narzekał na zrządzenie Boże. Niech prosi Pana, gdyż Jego moc nie zmniejszyła się i może go z choroby podźwignąć, choćby wszyscy lekarze tego uczynić nie mogli, a przeciwnie bez Jego woli nawet najlepsze lekarstwo nic mu nie pomoże.

Najważniejszy jednak warunek, aby choroba wyszła choremu na dobre, jest zawarty w następnych słowach Bożych: **„Odwróć się od grzechu a prostuj ręce i od wszelkiego występku oczyść serce twoje“.** Choroba, kochani czytelnicy bardzo często bywa karą za grzechy. Mamy na to mnóstwo przykładów w Piśmie św., gdzie Pan Bóg wyraźnie objawił, że zsyła zarazy i różne choroby na ludzi jako kary za grzechy. Zarazą ukarał Pan Bóg nieposłusznego króla Faraona i cały naród egipski, chorobami ukarał Pan Bóg izraelitów na puszczy szemrających przeciw Bogu, trądem ukarał siostrę Mojżesza za grzeszne mowy przeciw bratu, trądem ukarał Giezego, sługę proroka Elizeusza za kłamstwo i chciwość. Do paralityka chorego przez 38 lat rzekł Pan Jezus po uzdrowieniu: „Nie

grzesz więcej, aby ci się co gorszego nie stało". Te słowa Pana Jezusa świadczą, że choroba jego była karą za grzechy. A można również domyślać się, że także powietrzem ruszony, o którym opowiada dzisiejsza Ewangelia św., był grzesznikiem, jednak zapewne żałował za swe grzechy, przepraszał Pana Boga i obiecał stanowczą poprawę życia a przez to zasłużył sobie na miłosierdzie Pana Jezusa, dlatego Pan Jezus rzekł do niego: „Ufaj synu, odpuszczają ci się grzechy twoje".

Te liczne świadectwa słów Bożych przekonują nas, że Pan Bóg często zsyła na nas chorobę w tym celu, abyśmy przez pokutę nawrócili się do Boga i poprawili życie nasze. Dlatego kochany czytelniku w chorobie żałuj za swe grzechy, złóż Panu Bogu przyrzeczenie poprawy i ofiaruj cierpienia swe jako pokutę czyli karę, jaka ci się należy za grzechy. A przedewszystkiem gdy choroba jest niebezpieczną, pojednaj się z Panem Bogiem przez przyjęcie Sakramentów św., abyś był gotów stanąć z czystem sumieniem na Sąd Boży, gdyby się Panu Bogu podobało powołać cię przed siebie. Przywołaj przeto zawczasu kapłana, gdy jesteś jeszcze przy zdrowych zmysłach a nie odwlekaj z dnia na dzień, aby potem nie było za późno.

Gdy już uporządkowałeś sprawy twej duszy, uporządkuj jeszcze sprawy doczesne, zwłaszcza gdy masz rodzinę i jakikolwiek majątek. Zrób więc testament, rozporządź sprawiedliwie swoim majątkiem, aby po twojej śmierci nie narzekano na ciebie i nie było w rodzinie procesów.

Załatwiwszy wten sposób sprawy duchowe i sprawy doczesne, będziesz spokojnie oczekiwał, co Pan Bóg z tobą zarządzi, a wnet możesz wtedy mieć nadzieję, że Pan Bóg według obietnicy św. Jakóba Apostoła przez Sakrament ostatniego olejem św. namaszczenia i rz...

Nie zapominaj jeszcze drogi mój czytelniku o trzeciem poleceniu, które Bóg daje chormu przez usta Mędrca swojego gdy mówi: „A! daj miejsce lekarzowi, albowiem go Pan stworzył". Pan Bóg dał lekarstwa na wszelkie choroby, Pan Bóg dał moc leczniczą różnym roślinom, więc lekarz, który się uczył rozpoznawać choroby i dobierać przeciw nim odpowiednie lekarstwa, jest powołanym od Boga spełniać tę posługę ludziom. Jest przeto obowiązkiem chorego chześcijanina wezwać lekarza, spuszczanie się bowiem tylko na Opatrzność Bożą i oczekiwanie od Pana Boga cudownego uleczenia znaczyłoby tyle, co kusić Pana Boga. Grzeszyłby podobnie jak tonący w wodzie, który nie chce uchwycić podanej mu na ratunek ręki, lecz żąda aby go Pan Bóg cudownie ratował.

Jeżeliś to wszystko co Bóg poleca spełnił w swej chorobie, tedy oddaj się z ...inością, bez szemrania i narzekania pod zrządzenie św,

Opatrzności Bożej. Gdy Stwórca zażąda od ciebie ofiary życia, oddaj Mu je z taką radością serca, z jaką św. Męczennicy szli na śmierć męczeńską i bądź przekonany, że przez takie oddanie się Bogu połączone z żalem doskonałym za wszystkie nawet najmniejsze grzechy odpokutujesz tu na ziemi cały twój czyściec i zasłużysz sobie na wielką zapłatę w niebie. Jeżeli zaś Pan Bóg zechce w swej nieprzebranej dobroci wybawić cię jeszcze od śmierci i przywróci cię do zdrowia, wtedy złóż Panu Bogu najgorętsze dzięki i przyjmij ten dar zdrowia w tej intencyi, aby czynić tu na ziemi wiele dobrego a przez to osiągnąć jeszcze większą nagrodę w niebie.

Niechaj wam wszystkim drodzy czytelnicy, użycza Pan Bóg najlepszego zdrowia, gdyby jednak podobało się Panu Bogu nawiedzić was chorobą, zastosujcie się do tych poleceń, jakie nam sam Bóg daje przez Medrca swojego, aby ta choroba stała się dla was obfitem źródłem błogosławieństwa Bożego. Amen.

X. B.

NIHIL OBSTAT.

J. C. Tobiasiewicz
cenzor.

POZWALAMY DRUKOWAC.

Z Książęco-biskupiego Konsystorza

† Adam Stefan